

PROBLEM Z NIEDOSTOSOWANYMI DO OBECNEJ SYTUACJI RYNKOWEJ UMOWAMI O ZATRUDNIENIU ABSOLWENTÓW KLAS GÓRNICZYCH DOTYCZYĆ BĘDZIE PRAKTYCZNIE CAŁEJ BRANŻY

Szkolny bunt w sprawie górniczych przywilejów

Zaczął się od listów do prasy, radia i telewizji, potem doszedł apel o wsparcie do związków zawodowych. Kulminacją protestu absolwentów technikum górniczego w Pawłowicach była demonstracja przed siedzibą ich niedoszłego pracodawcy – Jastrzębskiej Spółki Węglowej. „Oszuści”, „złodzieje” – krzyczało niemal 200 młodych ludzi, którzy nie zdążyli przepracować w kopalni jeszcze ani jednej dniówki. Ich gniew wywołał fakt, że JSW chce przyjąć ich do pracy nie bezpośrednio w swoich strukturach, ale w swojej spółce córce Szkolenie i Górnictwo.

– W styczniu 2014 r. zdaliśmy psychotesty oraz pomyślnie przeszliśmy badania lekarskie. Przyjęcia planowane były na początku II kwartału 2014 r., jednak obecnie dowiedzieliśmy się, że najprawdopodobniej będziemy przyjęci do firmy utworzonej przez JSW. Pomijając fakt, że wszystko było załatwiane za naszymi plecami, to do dzisiaj nie dostaliśmy oficjalnego zawiadomienia, co dalej z naszą przyszłością. Aktualnie nie możemy uzyskać żadnych informacji dotyczących zatrudnienia. Firma JSW Szkolenie i Górnictwo powstała po to, aby przyszłym pracownikom w branży odebrać przywileje górnicze – piszą absolwenci, którzy twierdzą, że złamano umowę dotyczącą zatrudnienia wytypowanych najlepszych absolwentów technikum zawartą pomiędzy Jastrzębską Spółką Węglową a gminą Pawłowice.

Akcja absolwentów wywołała spory odzew społeczny, jednak nie zawsze taki, jakiego spodziewali się jej pomysłodawcy.

– Przydałoby się odrobinę pokory. Jeszcze nie zaczęli pracować, a już mają roszczenia. Żyjemy w wolnym kraju, nikt nikogo nie zmusza do pracy w JSW, jeśli warunki mu nie odpowiadają. Skoro na 200 miejsc spółka SiG ma 2000 chętnych, to musieliby być kretynami, aby przejmować się tymi protestami. Poza tym JSW podpisała umowy z gminami, i to bardzo ogólne, w zasadzie listy intencyjne z zastrzeżeniem, że sytuacja rynkowa może wymusić wstrzeźliwość. 50 proc. młodych nie ma pracy w ogóle! A oni gardzą 6000 zł pensji – to tylko jedna z wypowiedzi w portalu internetowym lokalnej gazety.

Jarosław Zagórowski, prezes JSW, potwierdza, że na mocy zawartych w ostatnich latach porozumień pomiędzy gminami Pawłowice Śląskie, Pszczyna, Ornontowice, Jastrzębie-Zdrój oraz Wodzisław Śląski a JSW spółka zobowiązała się do przyjęcia do pracy najlepszych absolwentów w zależności od własnych potrzeb kadrowych. Wskazuje także, że w sytuacji, gdy branża zмага się z najpoważniejszym kryzysem od wielu lat, zarząd spółki od dłuższego czasu prosił stronę społeczną o przyjęcie rozwiązań, które w znaczący sposób poprawiłyby sytuację ekonomiczną firmy poprzez podnoszenie jej wydajności. Wszystkie propozycje dotyczące np. pozbawienia pracowników administracji posiłku profilaktycznego czy zabrania tej grupie zawodowej przydziału mydła i ręczników lub nawet wprowadzenia systemu premii motywacyjnych wzbudziły protest strony społecznej

i zakończyły się kontrolą ze strony Państwowej Inspekcji Pracy.

– Brak zgody związków zawodowych na jakiegokolwiek zmiany korzystne dla firmy spowodował, że zostaliśmy przymuszeni do ograniczenia do minimum przyjęć na dotychczasowych zasadach. Przyjęcia te generują dla spółki ogromne koszty, co w konsekwencji zagraża stabilności finansowej firmy – tłumaczy prezes Zagórowski.

Jastrzębska Spółka Węglowa nie jest osamotniona w swoich problemach z wywiązywaniem się z umów absolwentkich. Absolutnym rekordzistą pod względem umów zawartych z adeptami górnictwa jest Kompania Węgłowa. Tylko w tym roku edukację w szkołach średnich zakończy blisko 800 młodych ludzi liczących na zatrudnienie w KW. Tymczasem powagi położenia największej spółki górniczej w Europie nie da się porównać z sytuacją kuzynki z Jastrzębia. Problem z przeszacowanymi lub – mówiąc oględniej – niedostosowanymi do obecnej sytuacji rynkowej umowami dotyczyć będzie więc praktycznie całej branży. W opinii prezesa JSW powołanie do życia spółki Szkolenie i Górnictwo daje możliwość elastycznego zatrudniania nie tylko absolwentów, ale także wysoko kwalifikowanych specjalistów trafiających na rynek pracy z likwidowanych lub restrukturyzowanych kopalń. Zagórowski zauważa również, że gwarancja zatrudnienia na z góry ustalonych warunkach jest czymś niestandardowym i niespotykanym, dlatego spółka z przykrością odebrała atak ze strony absolwentów.

– Zasady zatrudniania i wynagradzania w nowej spółce są niemal identyczne jak w JSW z tą różnicą, że nowo zatrudnieni nie otrzymają przywilejów w postaci czternastki, jubileuszu i deputatu węglowego. Po dwóch latach pracownik nabywa prawo do barbórki, natomiast od początku otrzymuje posiłek re-generacyjny. Co ważne, z nowymi pracownikami zawierana będzie umowa o pracę, a stawka dzienna będzie taka sama jak w JSW. Po roku górnik zatrudniony w spółce Szkolenie i Górnictwo, pracujący w przodku lub w ścianie, zarobi ok. 6300 zł brutto – wylicza prezes.

– Już na starcie wiemy, że nie dostaniemy 14. pensji oraz deputatu węglowego. Umowy w tej firmie to nic innego jak po prostu „umowy śmieciowe” – uważają absolwenci technikum górniczego w Pawłowicach, którzy nie konfrontowali chyba swoich opinii z kolegami zatrudnionymi przy wykładaniu towaru w Tesco.

Powstaje pytanie, kto ma rację w tym sporze i czy lepiej już na życiowym starcie mieć pewną i dobrze płatną pracę, czy wygórowane oczekiwania.

Tymczasem w spółce Szkolenie i Górnictwo chce pracować coraz więcej osób. Do 16 maja 2014 r. podania o pracę złożyło blisko trzy tysiące osób, w tym 162 absolwentów. Do 2 czerwca w kopalniach Jastrzębskiej Spółki Węglowej rozpocznie pracę 37 byłych uczniów szkół górniczych.

ANNA ZYCH

Autorka artykułu jest publicystką tygodnika Trybuna Górnicza i portalu nettg.pl

VIII KONGRES OPZZ

Razem o godną pracę

„Razem o godną pracę” – pod tym hasłem obradował trzydniowy Kongres OPZZ. Wzięło w nim udział blisko 300 przedstawicieli wszystkich branż z całego kraju oraz delegaci ze związków zawodowych około 30 krajów, w tym sekretarz generalna Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych Bernadette Segal. W pierwszym dniu obrad uczestniczyli między innymi: szef Solidarności Piotr Duda (po raz pierwszy w historii przewodniczący Solidarności odwiedził kongres OPZZ), przewodniczący Forum Związków Zawodowych Tadeusz Chwałka, minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz, przewodniczący SLD Leszek Miller oraz wicemarszałek Sejmu Jerzy Wenderlich.

Podczas obrad dotychczasowy przewodniczący OPZZ Jan Guz został ponownie wybrany na szefa związku. Oddano na niego 225 z 239 ważnych głosów. W swoim wystąpieniu Jan Guz wymienił dokonania OPZZ w ostatnich czterech latach, podsumował działania Komisji Trójstronnej oraz odniósł się do najistotniejszych problemów pracowników.

Guz przedstawił też kilkanaście konkretnych inicjatyw związkowych z ostatnich miesięcy, takich jak radykalne ograniczenie umów śmieciowych, podwyższenie płac w budżetówce, podwyższenie miesięcznej i ustalenie godzinowej płacy minimalnej, wprowadzenie dwóch dodatkowych stawek podatku PIT – 15 i 50 proc., ograniczenie umów na czas określony czy zmiana ustawy o zamówieniach publicznych, tak aby w przetargach firmy miały obowiązek zatrudnienia pracowników na etat. Wskazywał na rolę OPZZ w powstrzymaniu działań antypracowniczych oraz ofensywy antyzwiązkowej czy wdrożenia pakietu antykryzysowego. Podkreślał też konieczność zacieśnienia współpracy między przedstawicielami poszczególnych branż. Docenił dużą wartość współpracy między OPZZ a FZZ i Solidarnością.

Kongres był okazją do podjęcia dyskusji na temat przyszłości związku, jego zadań i ustalenia najistotniejszych planów na następną kadencję.

W czasie kongresu odbyły się również panele dyskusyjne z udziałem ekspertów.



Przedstawiali oni stanowiska programowe, w których szczególnie akcentowane były kwestie polityki pełnego zatrudnienia, walki z umowami śmieciowymi, podwyższenia płac w budżetówce, podwyższenia miesięcznej płacy minimalnej i minimalnej płacy godzinowej,

zmiany ordynacji podatkowej na bardziej progresywną, rozbudowy świadczeń społecznych, zmniejszenia rozwarstwienia dochodowego.

VIII Kongres OPZZ połączony został z obchodami 30-lecia organizacji.

✂